Wozz Lozowski / Gedz / Spisek Jednego, Amy

ląd kosmiczny lad
odwiedzić chce
poczuć się jak wolny ptak
gdzie granic kres odnajdziesz mnie

porzuć wstyd i dołącz do nas

przyjdź do mnie
mówiła mi
nieskromnie , patrz na ten błysk
i nie możesz jej odmówić żadnej z chwil

nie ma na to rady
ja nie mam na to ni
leci wciąż szuka wrażeń
goni te miraże
patrzę czy to błąd
ja też dzisiaj lecę z nią
szukam wrażeń
ścinamy te wiraży
w kryształowa noc

kierunku brak
polećmy gdzieś
choć polećmy gdzieś
nieważny plan
też tak chcesz
też tego chcesz
chodźmy gdzieś
polećmy gdzieś
nieważny plan

to była jakoś o 7 nad ranem
po jednej z imprez na której grałem
przedstawił nas sobie mój kuzyn
no i dobrze ze po procentach miałem luzy
w pokoju obok juz o krok dalej
z tobą blanta palę
czuję ze rozumiemy się bez słów
uzupełniamy jak pełnia i nów
i chyba znów znów miałem farta
król jest nagi = to prawda
możesz zajrzeć mi w akta
chce robić z tobą to bez przerwy jak antraktu
i myślę ze byłabyś tego warta
ale raczej lubuję w romansach się
równa z ciebie laska
mc pokaże ci mój kwadrat

bo czekasz noce dnie
czasem rozpuścić się
niehc połączy nas wspólny dancefloor
ciepło, cieplej jest
gdy wypełniasz mnie
czuje jak cudnie jest to

leci wciąż szuka wrażeń
goni te miraże
patrzę czy to błąd
ja też dzisiaj lecę z nią
szukam wrażeń
ścinamy te wiraży
w kryształowa noc

kierunku brak
polećmy gdzieś
choć polećmy gdzieś
nieważny plan
też tak chcesz
też tego chcesz
chodźmy gdzieś
polećmy gdzieś
nieważny plan